

# ReTo, KIELON W GÓRĘ

Za oknem noc, światła latarni  
Ja biorę szkło, dotyka wargi  
Moi ludzie są, podają flaszki  
Nawet nie wiem skąd, po tych ostatnich

Kiedy wpadam wiesz, że robię takie wejście  
Które tutaj wejdzie grubo  
I wiem, jeśli zechcę dzisiaj tutaj mieć Cię  
Będę miał na pewce suko  
ReTo to jest niezły sku\*wiel  
Zwłaszcza, jeśli wnieśli butlę  
Nie mów, że jest empty uschnę  
Dawaj te butelki w ku\*wę

Moje ziomy siedzą i wiedzą, co jest grane  
W głowie tylko jedna myśl, żeby zalać pałę  
Nikt nie pyta tutaj czy było już polane  
Bo każdy oje\*ał w mig, idzie dalej w balet

Za wszystkie panny, które chcą nas kielon w górę  
Za wszystkie larwy, które chcą ssać kielon w górę  
Za wszystkie plany, które mamy lub nie mamy  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani  
Wyjdźmy naje\*ani, wyjdźmy naje\*ani  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani  
Wyjdźmy naje\*ani, wyjdźmy naje\*ani  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani

Nie próbujemy przestać dobrze wiemy, że to nie ma sensu  
Chcę się trochę przespać, ale pójdzie zawartość kredensu  
A nie ma, że beze mnie imprezę wnet przegapiłbym  
Nie jaramy się Pezetem, ten typ Mes'em już prędzej i

Savage na głośnikach, kiedy szluga znów przypalam  
Zaraz odpalimy litra, jest popita, jest zaprawa  
Dawaj kielon, znowu przechylim  
Popijemy, pójdziem w tany  
Puśćmy Cherry cherry lady, ale jestem naje\*any

Za wszystkie panny, które chcą nas kielon w górę  
Za wszystkie larwy, które chcą ssać kielon w górę  
Za wszystkie plany, które mamy lub nie mamy  
Podnieśmy kielon w górę wyjdźmy naje\*ani  
Za flaszki, które są już puste kielon w górę  
I za te, które są w lodówce kielon w górę  
I chociaż rano będziemy w ch\*j żalowali  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani  
Wyjdźmy naje\*ani, wyjdźmy naje\*ani  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani  
Wyjdźmy naje\*ani, wyjdźmy naje\*ani  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani

Za panny, które z nami są i z nami wytrzymują jednak, podnieś kielon w górę  
Za gości, których panny dorabiają rogi im to weź brat podnieś kielon w górę

Za wszystkie panny, które chcą nas kielon w górę  
Za wszystkie larwy, które chcą ssać kielon w górę  
I chociaż rano będziemy w ch\*j żalowali  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani  
Wyjdźmy naje\*ani, wyjdźmy naje\*ani  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani  
Wyjdźmy naje\*ani, wyjdźmy naje\*ani  
Podnieśmy kielon w górę, wyjdźmy naje\*ani

Za to, że jesteśmy niepoprawni po alko  
I za to, że dajemy ostro w palnik nierzadko  
Że częściej u nas bywa raczej ciężko niż lekko  
I, że jak woda znika to dymamy do Tesco